



RPLW/638/2023 P
Data: 2023-01-10

Warszawa, 17 grudnia 2022

dr hab. Ewa Szczeglacka-Pawłowska prof. ucz.
Instytut Literaturoznawstwa
Wydział Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej Mirelli Kryś „*Kronika paryska*” Zofii Węgierskiej. *Studium z dziejów romantycznej krytyki literackiej, teatralnej i artystycznej* napisanej pod kierunkiem dr hab. Aliny Borkowskiej-Rychlewskiej, prof. UAM oraz dr hab. Marty Sukiennickiej

Rozprawę doktorską pt. „*Kronika paryska*” Zofii Węgierskiej. *Studium z dziejów romantycznej krytyki literackiej, teatralnej i artystycznej* autorstwa Mirelli Kryś przeczytałam z dużym zainteresowaniem i uznaniem dla precyzyjnej, archiwistycznej pracy Autorki. Dysertacja podejmuje ważny temat, wnosi nowe ustalenia do badań naukowych nad romantyczną krytyką literacką, przypomina teksty epoki, przede wszystkim o charakterze publicystycznym – w ciekawym ujęciu komparatystycznym. Z jednej strony w dysertacji podjęto szczegółowe rozpoznania dotyczące specyfiki działalności i pisarstwa o charakterze publicystycznym autorstwa Zofii Węgierskiej, z drugiej – kwestie czasopiśmiennictwa okresu przełomu epok. Te dwa tematy zostały przez Autorkę rozprawy uszczegółowione, ponieważ są analizowane w odniesieniu do „Biblioteki Warszawskiej”. W tymże czasopiśmie w latach 1853-1869 Zofia Węgierska jako korespondentka prowadziła rubrykę zatytułowaną *Kronika z Paryża: literacka, naukowa i artystyczna*. Felietony Zofii Węgierskiej otwierały w „Bibliotece Warszawskiej” blok tematów poświęconych literaturze i sztuce, *Kronika z Paryża* stanowiła swego rodzaju wprowadzenie do tej reprezentatywnej dla czasopisma

problematyki. Dział zatytułowany *Literatura* podzielony był na części ułożone w kluczu genealogicznym: *Powieści, Poezje, Dramat*. Inne działy w „Bibliotece Warszawskiej” dotyczyły m.in. *Sztuk pięknych i Nauk przyrodzonych*, czasopismo zawierało również części zatytułowane: *Materiały historyczne, Prawo, Opisy i podróże*. „Biblioteka Warszawska” podejmowała bardzo szeroki zakres tematów, była również pod względem objętościowym obszerna i zasobna. Badania naukowe prowadzone przez Doktorantkę pokazały, że „Biblioteka Warszawska” może być swego rodzaju kompendium wiedzy o zmiernych romantyzmu, przełomie epok i kierunkach rozwoju prasowej krytyki literackiej. Rozprawa doktorska dotyczy zatem problematyki *Kroniki paryskiej* Zofii Węgierskiej, jednocześnie – niejako pośrednio – stanowi studium, którego tematem są przemiany, jakie zachodziły w kulturze lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku – widziane z perspektywy emigracyjnej.

Wartość badań prowadzonych przez Doktorantkę posiada niezaprzeczalną wartość, ponieważ jak dotąd nie podejmowano tak szczegółowych, komparatystycznych analiz dotyczących *Kroniki z Paryża*. Doktorantka przywołuje i odnosi się do rozpoznania inicjujących tę problematykę w pracach naukowych m.in. autorstwa Antoniny Kłoskowskiej pt. *Francja i Paryż drugiego cesarstwa na łamach „Biblioteki Warszawskiej”, „Kronika Paryska” Zofii Węgierskiej (1853-1869)* (2014).

Dysertacja ma budowę podporządkowaną kolejnym ogniwom analizy i koncepcji nadrzędnej. W rozdziale pierwszym Autorka prowadzi rozważania dotyczące specyfiki pisarstwa krytycznego Węgierskiej na łamach „Biblioteki Warszawskiej”. Rozdział drugi zbiera opinie krytyczne na temat powieści francuskiej, rozdział trzeci – poezji, rozdział czwarty – dramatu i teatru francuskiego, w podsumowaniu znalazły się wybrane refleksje poświęcone krytyce artystycznej. W pracy mogłoby się jeszcze znaleźć zakończenie odnoszące się do całej rozprawy – podsumowujące efekty badań. Bibliografia została przygotowana z dużą starannością, z pewnością warto byłoby wydzielić osobno bibliografię autorską – odnoszącą się do twórczości publicystycznej i literackiej Zofii Węgierskiej.

Temat i zakres badań został w recenzowanej rozprawie uszczegółowiony. Doktorantkę interesuje analiza immanentna *Kroniki z Paryża*, a przede wszystkim te fragmenty korespondencji prasowej Zofii Węgierskiej, które uznaje się za formę krytyki

literackiej, teatralnej i artystycznej – te aspekty zostały wyróżnione w temacie dysertacji. A zatem felietony Zofii Węgierskiej odczytywane są wybiórczo oraz fragmentarycznie. Autorka rozprawy, pracując nad tekstami Zofii Węgierskiej, wybrała spośród nich te, które dotyczą opinii krytycznych wyrażanych przez pisarkę w „Bibliotece Warszawskiej”. We wstępie do rozprawy, w jeszcze większym stopniu uszczegółowiono problematykę – koncentruje się ona bowiem na krytyce odnoszącej się do obszaru kultury francuskiej, stąd właśnie wzięła się konieczność ujęcia komparatystycznego problematyki wskazanej w temacie. Można w tym miejscu podkreślić walory rozprawy, gdyż bardzo precyzyjnie określono centrum badawcze, tzw. przedmiot badań, w pracy wykorzystano metodologiczne narzędzia historycznoliterackie i komparatystyczne – pod tym względem dysertacja jest spójna. Materiał źródłowy został dobrany bardzo starannie. Określenie centrum rozprawy nie budzi zastrzeżeń, spełnia wszystkie wymogi precyzyjnie sformułowanego obszaru badawczego, niemniej – owo ograniczenie problematyki i przedmiotu badań do wybranych (choć licznych) fragmentów miało również swoją drugą stronę, a mianowicie z konieczności pominięto tematyczną różnorodność *Kroniki z Paryża*, jej wielowątkowość i swobodę w podejmowaniu przez Węgierską tematów i problemów współczesności, wbrew pozorom są one ze sobą powiązane. Refleksje na temat przemian cywilizacyjnych i społecznych, nowinek technicznych mają wpływ na sądy krytyczne dotyczące przemian w literaturze. Problemowy, porządkujący układ pracy sprawił, iż niektórzy pisarze np. Hugo, Musset, Aleksander Dumas, Chateaubriand, Balzak, obecni są w różnych rozdziałach rozprawy, a opinie krytyczne Węgierskiej – czasami się powtarzają. Felietony pisane były regularnie, nie stanowiły dzieła jednolitego i zwartego.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że *Kronika paryska* nie miała czysto krytycznoliterackiego charakteru, raczej popularyzatorski, liczne opinie przypominały bardziej zapis wrażeń i odczuć autorki. Felietony charakteryzują się indywidualnym stylem i swobodą wypowiedzi. Mając świadomość tej różnorodności Doktorantka próbowała sprostać trudnościom, konsekwentnie realizowała obraną strukturę pracy. Punktem wyjścia było uznanie *Kroniki z Paryża* za przykład romantycznej krytyki literackiej. Wychodząc z takiego założenia Autorka skrupulatnie odślaniała cechy

publicystyki uprawianej przez Węgierską. W dysertacji jest dużo cytowań, archiwistycznej pracy źródłowej, wiele udanych prób komparatystycznych interpretacji nawiązujących do opinii reprezentatywnych w owym czasie dla publicystyki francuskiej, równoległe (wraz z „Biblioteką Warszawską”) czytanie prasy francuskiej – to duży walor pracy i osiągnięcie naukowe.

W tym miejscu muszę powiedzieć o innym ważnym problemie badawczym, z jakim mierzyła się Autorka rozprawy. Jest to kwestia niezwykle ważna, by nie powiedzieć kluczowa we wszelkich próbach rozpoznania materii *Kroniki z Paryża*. Mam tu na myśli wtórność wielu opinii wyrażanych przez Zofię Węgierską, a nawet ich kompilacyjny charakter. Wielokrotnie Doktorantka demaskuje ową kompilacyjność odnosząc się wprost do czasopism i artykułów francuskich, które Węgierska musiała znać i czytać. Jacek Trznadel odnotował fakt, że pisarka wykorzystywała cudze teksty. Artykuł Węgierskiej poświęcony *Kwiatom zła* Baudelaire’a badacz nazwał „kartami wstydu w krytyce literackiej okresu” (s. 10 rozprawy). Doktorantka podkreśliła, że przywołany przez Trznadla felieton stanowił niedokładny przekład publikacji Edmonda Scherera i zaznaczyła, że nie była to sytuacja odosobniona – tu podaje przykłady rozpoznane w historii badań nad krytyką literacką: m.in. fakt korzystania przez Węgierską z rozprawy Michała Grabowskiego *O nowej literaturze francuskiej* czy też z artykułu Józefa Wiślickiego pt. *Polskie przygody estetyki Taine’a*.

Doktorantka nie podziela tak zdecydowanie krytycznego stanowiska, jakie sformułował Jacek Trznadel, ponieważ odnajduje w owych zapożyczeniach poglądy, inspiracje i sądy krytyczne zgodne z gustem i poglądami samej Węgierskiej, stąd już we *Wprowadzeniu* do rozprawy padają słowa: „W pełni rozumiem i popieram obawy Trznadla co do tego, że artykuł Węgierskiej mógł zaważyć na sposobie odbioru tomu poetyckiego Baudelaire’a i całej jego twórczości na ziemiach polskich, a przypisywanie poglądów Scherera chociażby Norwidowi stanowi poważne uchybienie. Wiele jednak wskazuje na to, że osobista opinia korespondentki niewiele różniłaby się od tej, którą spreprowała z fragmentów krytyki francuskiego autora. [...] Mimo to, za jej niezaprzeczalną zasługę – pisze dalej Doktorantka – można uznać fakt, że w wielu przypadkach jako pierwsza donosiła polskim czytelnikom o, będących jeszcze w powijakach, nowych prądach we francuskiej sztuce, a zwłaszcza literaturze tego czasu”

(s. 10). Ostrożność Doktorantki zasługuje na podkreślenie, Autorka ma świadomość wszelkich trudności wynikających z takiego a nie innego podejścia Węgierskiej do sfery pisarstwa publicystycznego. Owo zagadnienie pozwala zadawać kolejne pytania: o specyfikę *Kroniki paryskiej*, a także o jej gatunkowość, o klucz do lektury zakorzeniony w akcie komunikacyjnym: nadawca a czytelnicy „Biblioteki Warszawskiej”. To bardzo ważny klucz we wszelkich próbach rozpoznania wymiaru krytycznego publicystyki Zofii Węgierskiej, która to publicystyka miała charakter przede wszystkim popularyzujący. Należy podkreślić, że Węgierska publikowała artykuły anonimowo, zakładała maski – jak píše Doktorantka – „odpowiadające obranemu w danym momencie celowi retorycznemu”, używała również męskich końcówek koniugacyjnych.

Rozpoznane w dysertacji zapożyczenia Węgierskiej są odnotowywane – nie stanowią one celu samego w sobie – co podkreśla Doktorantka – ale są ważne „jako istotny kontekst w procesie rekonstrukcji jej [Węgierskiej] własnych artystycznych i filozoficznych przekonań” (s. 9). I w innym miejscu: „Kiedy zatem piszę o opiniach Węgierskiej, jej stanowisku, punkcie widzenia czy poglądzie na daną sprawę, nie zakładam, że jest to wyraz jej na wskroś oryginalnego, indywidualnego, spojrzenia, przyjmuję jednak, iż słowa te – choć tak często zaczerpnięte z cudzych prac – są sumą jej własnych przekonań. Wybór tekstów, z których korzystała polska felietonistka, nie był bowiem przypadkowy [...]. Z tego powodu rzadko podkreślam przełomy w refleksji Węgierskiej i nie skupiam się na chronologii ukazywania się jej artykułów, jeżeli niemal od początku podporządkowane są one niezmienniej tezie na dany temat, a jest to najczęstszy przypadek w badanym przeze mnie materiale” (s. 9).

Podejście komparatystyczne, lektura równoległa „Biblioteki Warszawskiej” i czasopism francuskich pomogła Doktorantce w wielu rozpoznaniach szczegółowych dotyczących opinii krytycznych odsłoniętych przez Węgierską. To kolejny atut żmudnej i odpowiedzialnej pracy archiwistycznej, którą wykonała Doktorantka. Zagadnienie kompilacyjności, o którym wspomniałam, a z którym mierzyła się nieustannie Autorka rozprawy, rodzi wiele pytań: o nadrzędną, dość swobodną – co należy podkreślić – formułę *Kroniki z Paryża*, o czytelnika i cel przekazu. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z krytyką literacką w czystej postaci, czy raczej z formą sprawozdawczą,

korespondencyjną, popularyzującą, zawierającą elementy krytyczne? W takiej lekturze, felietony nie tracą na swej osobliwości, ale pozwalają odsłonić pewną, wpisaną w nie oryginalność, wolność wypowiedzi, swobodę stylu. Zofia Węgierska jest romantycznym czytelnikiem (*homo legens*), pisarka żyła w praktyce lektury, w atmosferze literackiej – prowadząc salony zarówno w Krakowie jak i później w Paryżu („paryska Sofiówka” Zofii Węgierskiej), skupiając wokół siebie środowisko intelektualne i artystyczne. Pisarstwo uprawiane przez nią dla „Biblioteki Warszawskiej” miało charakter zarobkowy i hobbystyczny. Był w tym pisarstwie jakiś rodzaj, gry, zabawy z czytelnikiem, zwłaszcza dzięki owym maskom, które przywdziewała Węgierska. Ten aspekt jest istotny, prawdopodobnie miał wpływ na specyfikę prowadzonych przez pisarkę narracji z zastosowaniem końcówek koniugacyjnych męskich. Rodzą się pytania. Z jakiego powodu Węgierska przyjmowała w felietonach gramatyczny rodzaj męski ukrywając swoją tożsamość? Czy miała na to wpływ jej przeszłość i opinia osoby ekscentrycznej i ekstrawaganckiej – zwłaszcza w środowisku Krakowa? Czy też dzięki anonimowości mogła w ówczesnej prasie się przebić i zaistnieć? Czy ów fakt dodatkowo umożliwiał wspomnianą wcześniej kompilacyjność?

W rozprawie udało się Autorce odsłonić istotny wymiar kultury literackiej połowy wieku XIX. Upomniałabym się jeszcze o wspomniane już wyżej kwestie dotyczące specyfiki i przeznaczenia „Biblioteki Warszawskiej”, a tym samym *Kroniki z Paryża*. Czy na wybór tematów mogła mieć wpływ cenzura? Czy ujęcie chronologiczne, z którego zrezygnowała Doktorantka, odsłoniłoby kierunek rozwoju wieloletniego (przedział około dwudziestu lat) pisarstwa publicystycznego Węgierskiej? Kolejne moje pytania inspirowane lekturą rozprawy dotyczą działalności pisarki w innych czasopismach, takich jak: „Bluszcz”, „Kurier Wileński”, „Gazeta Polska” (od 1861 – „Gazeta Codzienna”), „Czas”. Czy felietony w „Bibliotece Warszawskiej” mają cechy wspólne z innymi artykułami prasowymi publikowanymi przez Węgierską? Czy widać pewne cechy wspólne *Kroniki* oraz tekstów Węgierskiej związanych z jej lekturami autorów polskich: np. Norwida (znamy korespondencję Węgierskiej z Norwidem), Słowackiego, Kraszewskiego itd.?

Określając cele rozprawy, Autorka napisała: „Zapoznawszy się z całością *Kroniki paryskiej*, wybrałam teksty poświęcone utworom francuskich artystów uznawanych w swoim czasie za najwybitniejszych, z których nie wszyscy zostali zapamiętani do dzisiaj” (s. 12). Materiał badawczy zostały szczegółowo wydzielony: „O wyborze felietonów do analizy w dysertacji decydowały także: ich interesująca konstrukcja lub stylistyka, oryginalność zaprezentowanych w nich poglądów, obecność nawiązań do polskiej kultury lub podobieństwo do obiegowych sądów współczesnej krytyki francuskiej” (s. 13). Autorka rozprawy cele zrealizowała, praca daje obraz, w jaki sposób funkcjonowała recepcja popularna (tak bym ją nazwała) literatury francuskiej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku.

Ciekawe rozpoznania badawcze przynosi rozdział I: *Teoria i praktyka krytyczna Zofii Węgierskiej*. Autorka wskazuje wyraźne powinowactwa metody pisarskiej Zofii Węgierskiej z pismami Charles’a-Augustine’a Sainte-Beuve’a. Trudno byłoby natomiast zestawiać styl i jakość publicystyki uprawianej przez Zofię Węgierską z Madame de Staël (wł. Anne Louis Germaine de Staël-Holstein) – taka sugestia, choć zarzucona, w rozprawie się pojawia. Wprawdzie Madame de Staël mogła być wzorem dla Węgierskiej, łączyła bowiem twórczość literacką z krytyczną i filozoficzną, prowadziła salon literacki, była zwolenniczką poglądów feministycznych, myślę, że polska publicystka w pełni dzieliła poglądy de Staël o Napoleonie i jego polityce negatywnej prowadzonej wobec kobiet. Węgierska uchodziła za nietuzinkową osobowość, przyjaźniła się i współpracowała z entuzjastkami, miała (jeszcze podczas pobytu w Krakowie) krótko obcięte włosy, które – jak podają źródła – przeczesywała – np. będąc w teatrze, paliła publicznie cygara, nosiła ekstrawaganckie okulary – zielone lub niebieskie, doprowadziła do unieważnienia pierwszego małżeństwa, była odważna, lubiła otaczać się ludźmi o szerokich horyzontach myślowych. Z szacunkiem wypowiadali się o niej pisarze, poeci i znajomi emigranci. Jej temperament przenikał do artykułów prasowych, które zapewne pisała w celach zarobkowych. Działalność publicystyczna Węgierskiej wyłania się z ducha romantycznego, z atmosfery romantycznego salonu (warto byłoby ten trop uwzględnić), choć ze świadomością, iż w literaturze połowy wieku XIX rodzi się nowa estetyka i nie sposób tego procesu zatrzymać, towarzyszą mu bowiem zmiany w świecie cywilizacji, techniki i kultury, to

właśnie z tego powodu tak wiele uwagi Węgierska poświęcała tymże przemianom cywilizacyjnym. Upomniałabym się o te tematy w omawianej rozprawie, ponieważ stanowią ważne podłoże dla przemian, jakie zachodziły w świecie literatury, myślę, że nie są to jednak zagadnienia osobne.

Doktorantka podąża za wskazaniem Zofii Węgierskiej, która krytykę literacką Sainte-Beuve'a uważa za wzorcową (na ten aspekt zwracał również uwagę Józef Bachórz, którego opinie o wpływie krytyki Sainte-Beuve'a oraz Julesa Janina Doktorantka przytacza, s. 40). Pomimo osobistych deklaracji, w artykułach prasowych, Węgierska wielokrotnie odchodzi od gatunku portretu autora, inspiracje przyjmuje z dużą dowolnością. Doktorantka naświetla sądy Węgierskiej dotyczące teorii Sainte-Beuve'a, podkreśla wpływ opinii francuskiego krytyka na teksty i opinie wyrażane przez Węgierską, zauważa również wprowadzane przez nią nawiązania do rozpraw krytycznych Grabowskiego czy Kraszewskiego, na których również ze swobodą się wzorowała lub które były dla niej punktem wyjścia do własnych sądów. Tu znów wraca problem kompilacyjności, a może swobody twórczej ze względu na cel popularyzacyjny. Dużą część rozdziału pierwszego zajmuje charakterystyka dzieła krytycznego Sainte-Beuve'a. Polska korespondentka z pewnością jest dobrym czytelnikiem czasopism francuskich, dobrym czytelnikiem literatury, w sposób oryginalny, a czasem osobliwy, w swego rodzaju towarzyskiej atmosferze, prowadzi własną rubrykę w „Bibliotece Warszawskiej”. Nie mamy tu jednak do czynienia z profesjonalną krytyką literacką. Czy Węgierska miała takie ambicje? Trudno powiedzieć. *Kronikę z Paryża* można czytać jako osobliwą i zajmującą, z racji tego, że stworzoną przez ponadprzeciętną osobowość z silnym charakterem, która przyciągała ludzi własną pasją nie tylko do literatury, ale także do życia jako takiego.

Doktorantka zauważa osobliwości stylu pisarki w podrozdziale *Sztuka krytyki – o estetyce felietonu*. Z jednej strony Węgierska bezsprzecznie uprawia felieton inspirowany krytyką literacką francuską, z drugiej – tworzy na swój sposób własną, formę wypowiedzi, ma ona cechy wypowiedzi epistolarnej, żywiołowej, emocjonalnej, angażującej, nakierowanej na kontakt z czytelnikiem, na lekturę przeżywającą, wartościującą, która nie zawsze przyjmuje charakter krytyczny. Autorka prowadzi swego rodzaju dialog z czytelnikiem i z samą sobą. Warto również zwrócić uwagę na

fakt, że żurnalistka zmuszona była niejako przez formułę rubryki do zamieszczania w swojej korespondencji dla „Biblioteki Warszawskiej” streszczeń powieści, romansów, dramatów francuskich, gdyż nie były one jeszcze tłumaczone lub trudno było je zdobyć. Ważną cechą pisarstwa Węgierskiej jest jej – jak pisze Doktorantka – „wrażliwość estetyczna”, a także aksjologiczny wymiar sądów krytycznych, postawa publicystki jest bowiem silnie wartościująca. Jej korespondencja z Francji zawiera liczne pytania retoryczne, elementy dialogowe, wykrzyknienia, kolokwializmy, barwne opisy, ciekawostki, emocjonalne polemiki, cechują ją umiejętność zaskakiwania czytelnika, utrzymywania jego uwagi – zauważalny jest żywioł pisarski Węgierskiej. Upomniałabym się o tę warstwę znaczeń. Te cechy stylu uwidaczniają się również w korespondencji z Paryża przygotowywanej dla krakowskiego „Czasu”. Czy porównanie publikacji z tych dwóch źródeł prasowych („Czasu” i „Biblioteki Warszawskiej”) pozwoli odsłonić pewne zbieżności? Zachęcałabym Doktorantkę (w przyszłych badaniach) do lektury całościowej, polifonicznej – uwzględniającej to wszystko, co Węgierska w danym roku, w danym okresie życia napisała.

Kronika z Paryża została więc odczytana jako cykl felietonów krytycznoliterackich. Kolejnym walorem rozprawy jest odsłonięcie w zwierciadle krytyki literackiej Zofii Węgierskiej – świata przemian, jakie zachodziły w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku w literaturze zarówno polskiej jak i francuskiej. Ujęcie komparatystyczne umożliwiło pokazanie panoramy zjawisk literackich w ujęciu szczegółowym (opinie na temat różnorodnych tekstów literackich, wydarzeń teatralnych i artystycznych), a także w ujęciu ogólnym: *Kronika z Paryża* Zofii Węgierskiej dotykała ówczesnych przemian w sposobie rozumienia literatury, popularyzacji powieści, dominacji realizmu, naturalizmu przemian w genologii, np. w rozwoju romansu czy powieści tendencyjnej. Tym samym recenzowana rozprawa pokazuje zmierzch romantyzmu jako formacji kulturowej i specyfikę czasu, w którym klaruje się kolejna epoka inicjująca nowe idee i nową literaturę.

Dysertacja otwiera wiele możliwości kontynuacji badań nad twórczością i działalnością publicystyczną i kulturalną Zofii Węgierskiej. Rozprawa inspiruje do zadawania kolejnych pytań: Jakie są związki publicystyki z twórczością literacką uprawianą przez Węgierską? Jaki wymiar mają sądy na temat literatury w kontekście

wszystkich tematów poruszanych w *Kronice paryskiej*, w tym odnoszących się do progresu w technice itp.? Jakże jest miejsce Zofii Węgierskiej w historii polskiej krytyki publicystycznej? Te pytania odsłaniają potrzebę powstania monografii poświęconej Zofii Węgierskiej, która objęłaby twórczość literacką, publicystyczną, epistolarną, krytykę sztuk pięknych, działalność społeczną i kulturalną. Dysertacja stanowi ważny etap w rozpoznaniu dzieła życia Zofii Węgierskiej, wypełnia lukę w badaniach, podejmuje istotny temat, realizuje go zgodnie z zamierzeniami i celami – inicjuje kolejny etap badań nad twórczością i działalnością Zofii Węgierskiej – tej niezwyklej osobowości XIX wieku.

Wniosek:

Rozprawa doktorska pt. „*Kronika paryska*” Zofii Węgierskiej. *Studium z dziejów romantycznej krytyki literackiej, teatralnej i artystycznej* autorstwa mgr Mirelli Kryś spełnia wszystkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Jest to dysertacja o ważnych dla rozwoju dyscypliny literaturoznawstwo ustaleniach badawczych, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu literaturoznawczego, dowodzi, że Autorka opanowała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wnioskuje o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

